

bryska, echo

Ja
Fantazjuje taki gen
Te myśli to jest chyba grzech
Bo taki Ty, wczoraj mi zabrałeś tlen
I razem z nim o sobie treść
No weź

Jak fałszywych ptaków szept
W uchu kiloherc

Echo, echo
Uderzasz w moje ciało
Echo, echo
Nie widzę Twojej fali
Nie chce Cię chcieć
Jak poczuć Cię mniej
Echo, echo
Powracasz gdzieś z oddali

Ja, koło cichych tęsknot rzucam
Na powietrze usłysz je
Bo taki Ty
Nie interesujesz mnie
Na złość echo lokujesz się
Ej

Jak fałszywych ptaków szept
W uchu kiloherc

Echo, echo
Uderzasz w moje ciało
Echo, echo
Nie widzę Twojej fali
Nie chce Cię chcieć
Jak poczuć Cię mniej
Echo, echo
Powracasz gdzieś z oddali

Ooo kolejny kiloherc
Ooo jak w uchu cichy szept
Ooo powraca fala, to telepatia

Echo, echo
Uderzasz w moje ciało
Echo, echo
Nie widzę Twojej fali
Nie chce Cię chcieć
Jak poczuć Cię mniej
Echo, echo
Powracasz gdzieś z oddali

Echo, echo
Uderzasz w moje ciało
Echo, echo
Nie widzę Twojej fali
Nie chce Cię chcieć
Jak poczuć Cię mniej
Echo, echo
Powracasz gdzieś z oddali